

Elżbieta Szemplińska-Sobolewska (1909-1991)

W 1932 roku ogłosiła swoją pierwszą powieść *Narodziny* Studiowała prawo oraz polonistykę na [Uniwersytecie Warszawskim](#). Debiutowała jako 16-latką na łamach socjalistycznego pisma „Robotnik”, w 1926 roku opowiadaniem "Ojciec". Potem pisała także poezję i powieści, była niezwykle wyczulona na wszelką niesprawiedliwość społeczną, krzywdę ludzi i zwierząt. *człowieka*. Od 1930 roku była sympatykiem komunizmu, swojego drugiego męża Zygmunta Sobolewskiego poznała na komunistycznych wiecach, był on także zaangażowanym komunistą. Przed wojną był menadżerem kaliskiego chóru Jurand. Był ponadto redaktorem czasopisma "Czarno na białym", a także znanym cyklistą.

Wraz z wybuchem wojny 1939 uciekli na wschód. 19 listopada 1939 roku podpisała oświadczenie pisarzy polskich witające przyłączenie Zachodniej Ukrainy do Ukrainy Radzieckiej.

Dekretem Rady Najwyższej ZSRR z dnia 29 listopada 1939 roku, w związku z nadaniem obywatelstwa sowieckiego wszystkim mieszkańcom terenów włączonych do ZSRR, stała się nareszcie obywatelką sowiecką i 13 grudnia 1939 roku opublikowała w „Czerwonym Sztandarze” wiersz „Prawdziwa ojczyzna” .

17 września 1940 roku wstąpiła do Związku Sowieckich Pisarzy Ukrainy Radziackiej.

W 1941 była we [Lwowie](#) redaktorką kwartalnika "Almanach Literacki", ogranu Sojuza Pisatelej [USRR](#). Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej została ewakuowana wraz z mężem do Taszkientu, tu urodził im się syn Andrzej, który wkrótce zmarł.

Lata 1939-1944 spędziła w [ZSRR](#), była współpracowniczką miesięcznika "[Nowe Widnokregi](#)". W 1946 roku, jej mąż Zygmunt Sobolewski za działalność komunistyczną i zasługi wojenne (był m.in. dowódcą samodzielnego batalionu kobiecego) oraz dzięki wstawiennictwu żony „wiernej towarzyski” został mianowany konsulem w Luxemburgu.

W grudniu 1947 Zygmunt Sobolewski dostał do przewiezienia do ambasady w Paryżu części polskiego złota znajdującego się w dyspozycji generała Tatar /za radą Jerzego Putramenta z ambasady w Paryżu, Tatar przekazał konsulowi PRL w Luksemburgu 100 tys. dolarów i około setki złotych dwudziestodolarówek/ w czasie podróży z Luksemburga do Paryża miał miejsce wypadek samochodowy, po przebudzeniu się Sobolewskiego w szpitalu okazało się, że paczka ze złotem przepadła.

Sobolewskim wiedzącym do czego jest zdolna władza sowiecka nie pozostawało nic innego tylko pozostanie na Zachodzie. Zygmunt Sobolewski - wygłaszał w środowisku polonijnym płomienne antykomunistyczne przemówienia. Przez władze komunistycznej Polski zostali uznani za renegatów min. za udzielanie się w radiu z frankistowskiego Madrytu. Przez te przemówienia i prawdę o Sowietach byli oskarżeni, przez szpicli sowieckich, że są szpiegami sowieckimi, więc przenieśli się do Maroka.

W 1951 do Casablanki przybyły dwa polskie statki „Generał Walter” i „Bałtyk”. Zygmunt został poproszony o spotkanie, odtąd słuch po nim zaginął. Elżbieta przy pomocy Czerwonego Krzyża odnalazła ciało męża, jego ciało znaleziono w Hiszpanii 12.02.1951. Poznała po wisiorce z krzyżem oraz obrączce i sygnecie, że to ciało jej męża.

Zacząła się gehenna pobytu Elżbiety na Zachodzie, po sprzedaniu posiadłości w Maroku, przeniosła się z synem do Francji – była tzw. bezpaństwowcem. Parała się każdą pracą – opiekowała się starszymi paniami oraz sprzątała, mieszkała na strychu, jej syn uczęszczał do seminarium, gdyż było za darmo. Wreszcie za wstawiennictwem Putramenta dostała pozwolenie na przyjazd do Polski i powróciła do kraju w 1962 roku.

Zmarła w Warszawie 27.04.1991, pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu Bródzińskim.

Bibliografia

- Lesław Bartelski M.: *Polscy pisarze współcześni, 1939-1991: Leksykon*. Wydawn. Nauk. PWN. [ISBN 83-01-11593-9](#).
- *Prawdziwa historia Polaków : ilustrowane wypisy źródłowe 1939-1944*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1999. [ISBN 83-87893-33-1](#).

Twórczość

- *Łańcuch*
- *Pożegnanie*
- *Krzyż Warszawy*
- *Warszawa w ogniu*
- *Powrót z daleka*
- *Narodziny*
- *Notatki z podróży*
- *Potrójny ślad*
- *Kochankowie z Warszawy*
- *Śmierć Bazylego*

Wspomnienia innych o Elżbiecie w ZSRR(za Tygodnikiem „Nasza Polska” nr 38 z dnia 17 września 2008)

Mniej znaną, ale nie mniej haniebną postacią wśród lwowskich kolaborantów była Elżbieta Szemplińska, przed wojną autorka powieści pisanych w podobnym stylu jak Wasilewska, ale też poetka. I właśnie poezją powitała nowe porządki, publikując w "Czerwonym Sztandarze" 13 grudnia 1939 r. jeden z najbardziej antypolskich wierszy w dziejach polskojęzycznej literatury pt. "Prawdziwa ojczyzna".

Rola Szemplińskiej sprowadzała się nie tylko do pisania. Według Wata: To była w pierwszym rządzie megiera. Donosiła, chodziła, agitowała, wściekała się ("Mój wiek", t. I, s. 268). Ona też decydowała o przyjmowaniu do Związku Pisarzy Zachodniej Ukrainy.

Jan Kott, który próbował wstąpić do tej organizacji, wspominał: Głównym inkwizytorem była siedząca za stołem w tej komisji Elżbieta Szemplińska z zaciśniętymi ustami; wydawało się, że nienawidzi wszystkich. (...) Szemplińska z zaciętą twarzą spytała, czemu nie wyraziłem radości z upadku "pańskiej Polski" i wyzwolenia Zachodniej Ukrainy ("Przyczynek do biografii. Zawał serca", Kraków 1995, s. 43-45).

Podobnie charakteryzował ją Jerzy Putrament: Tych, kogo nie lubiła, nienawidziła, przypisując im (szczerze przekonana!) najgorsze czyny i zamiary. Lubiała niewielu. Każde odrębne zdanie tych, kogo lubiła - uważała za zdradę. Nie lubiła wielu. Przede wszystkim Wasilewskiej, której zarzucała jej pepesiacką przeszłość. Ciężkim, osobistym ciosem dla niej był każdy sukces tamtej. W wyborach wysunięto jej kandydaturę do rady obwodowej. Ponieważ "tamta" była w "najwyższej", sam fakt wyboru uznała za klęskę ("Pół wieku. Wojna", Warszawa 1962, s. 24).

Elżbieta Szemplińska
Prawdziwa ojczyzna

Dawno,
jeszcze byłam dzieckiem,
napisałam w szkolnym zeszycie
na święto niepodległości:
” zamieniliśmy zabór niemiecki
na polski” - i siniał ze złości -
i grzmiał nauczyciel.

A potem
kiedy knebel cenzury dławił gardła,
kiedy policja w nocy budziła kolbami,
kiedy Czechosłowacji,
Litwie
pańska Polska wygrażała armatami
i białowłosego prezydenta
wyroki śmierci pisał
na polskich komunistów,
i pod faszyzmem zaborem
proletariat ociekał krwią-

my,
pełni dumy i wzdrygań,
my,
pełni wściekłości i rozpaczki,
myślimy myśleli:
w naszej prawdziwej ojczyźnie – inaczej-
w ojczyźnie,
gdzie sierp i młot.

Jak więc teraz mamy płakać po Warszawie ?
Jak żałować kawiarni, kościołów, zamku ?
kiedy dla nas tamta Polska
to Polska burżujów i drani,
oficerów, obszarników, policjantów,
kiedy dla nas Warszawa
to stolica krzywdy,
stolica terroru,
stolica bezprawia.

My o inną walczyliśmy Polskę,
inną w sercach kryli przed szpiclem,
dobrą – jak matki spojrzenie ,
wolną – jak ptaków lot ,
ojczyznę sprawiedliwą,
ojczyznę, w której – czerwień
i sierp i młot.

Opublikowany 13 grudnia 1939 roku, „Czerwony Sztandar” Lwów